№ 142 (3704) Warszawa, WTOREK 21 Maja 1929 r. Rok XXXIV

NIECH ŻYJE RZĄD ROBOTNICZY I WŁOŚCIAŃSKI

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 i pół do 3 po południu.
Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada.
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy
Kasa czynna od 11 do 1-ej.

Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARJUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

WARSZAWA, UL. WARECKA NR. 7
REDAKCJA — tel. 176-70.
DYREKCJA — tel. 120-13.
ADMINISTRACJA — tel. 313-80.
DRUKARNIA — tel. 173-43.
KONTO CZEKOWE w P. K. O. 175

CENA NUMERU 20 GROSZY

LOSY REFORMY ROLNEJ

Gdy w 1926 roku ujrzała wreszcie światło dzienne Ustawa z dnia 28. XII.1925 r. *o wykonaniu reformy rolnej* — wskazywaliśmy już wówczas, że zagadnieniem kapitalnem, zagadnieniem pierwszorzędnej wagi — jest racjonalne praktyczne rozwiązanie dwóch spraw: *kto ma przedewszystkiem ziemię parcelowaną otrzymać*, oraz *w jaki sposób Państwo przyjdzie z pomocą nabywcy.*

Jeżeli bowiem założymy, iż prawo do kupna ziemi mają przedewszystkiem *właściciele karłowatych gospodarstw*, a następnie tracący pracę w związku z parcelacją *robotnicy rolni* — (art. 51 Ustawy), to zagadnienie naprawy ustroju rolnego w Polsce zależeć będzie przedewszystkiem *od pomocy kredytowej Państwa.*

Jasną jest bowiem rzeczą, że chłop małorolny, lub też robotnik folwarczny znajdą się w położeniu bez wyjścia, jeżeli obrót ziemią prywatną nie będzie ograniczony i kontrolowany przez Państwo.

Jest to już pewnikiem tak oczywistym, że najbardziej nawet kazuistyczne wywody p.p. *Steckiego i Wł. Froelicha* zaprzeczyć temu nie będą w stanie.

Potworny wyścig cen ziemi, które od 1926 roku z 400-600 złot. za 1 ha III klasy — osiągnęły dzisiaj niebywałą wysokość, wyrażającą się cyfrą od 4.000 — 4.100 za hektar tejże klasy, cała działalność ustawodawcza Ministerjum Reform Rolnych — wszystko to dowodzi, iż posiadające niesłychaną wagę zagadnienie *sfinalizowania reformy rolnej* — nie zostało u nas jeszcze rozwiązane.

Nie od rzeczy tedy — będzie przyjrzeć się akcji Ministerjum Reform Rolnych w tej sprawie.

Zagadnieniu powyższemu poświęcony jest dział VIII Ustawy o wyk. reformy rolnej p. t. *„Pomoc finansowa dla nabywców parcel“*, obejmujący art. 72 — do 76. włącznie.

Art. 72 reguluje przedewszystkiem wysokość zadatków, przyczem nie od rzeczy będzie nadmienić, iż określono *ustawowo* jedynie wysokość zadatków w majątkach parcelowanych przez Urzędy Ziemskie, bądź przez Państwowy Bank Rolny.

Dyskretnie pominięta została milczeniem kwestja opłat wstępnych w parcelowanych majątkach prywatnych, jakkolwiek wiadomo, iż parcelacja prywatnych latyfundjów posiada daleko większe znaczenie. Uderza tu przedewszystkiem pewien brak konsekwencji, albowiem — jeżeli „odważono“ się na pewne ograniczenie własności indywidualnej nieruchomej przez zakaz dobrowolnego obrotu ziemią, to należało już pomyśleć o tem, ażeby ograniczenie powyższe przyniosło pewną realną korzyść Państwu przez *rzeczywistą* naprawę ustroju rolnego.

W praktyce luka w ustawie została połowicznie zapełniona przez akcję *Urzędów Ziemskich*, akcję rozpoczętą dzięki zabiegom i staraniom czynników zainteresowanych, a polegającą na tem, iż przy parcelacji prywatnej Urzędy Ziemskie zwracały uwagę na to, by wysokość zadatków, pobieranych od robotników rolnych, wynosiła 5% ceny szacunkowej.

Kwestję pomocy kredytowej dla finansowo słabych nabywców przy parcelacji gruntów, nie stanowiących własności Skarbu Państwa — reguluje art. 73 Ustawy, który, ustalając kolejność instytucyj, udzielających tego kredytu — zapowiada, iż *„nabywcom“ tym udzielany będzie kredyt z funduszu zapomóg i kredytu ulgowego, który łącznie z poprzedniemi* kredytami, a więc pożyczką Banku Rolnego w listach zastawnych dojdzie *aż do pełnej wysokości sumy, przypadającej za nabywane działki.*

I oto chłop, czy robotnik rolny, mając w ręku ustawę, która mu obiecuje *pomoc finansową* aż do wysokości 95% należności za działkę — zbiera swoje krwawo zaoszczędzone grosze, sprzedaje wszystko, co ma jakąkolwiek wartość pieniężną, ażeby móc tylko uiścić owe 5% zadatku i staje wówczas przed zagadnieniem, rozwiązanie którego przekracza o wiele jego możności i jego siłę.

Bo — zapowiadane przez ustawę pokrycie całkowitej należności za działkę — zostało w konsekwencji *ograniczone* przez przepisy Banku Rolnego oraz okólniki Ministerjum Reform Rolnych.

Ograniczenia te są dość znaczne, gdyż Bank Rolny wprowadził własne normy szacunkowe, pozostające w odniesieniu do szacunku rzeczywistego, jak 1:3 t. zn., że jeżeli 1 ha ziemi kosztuje np. 3.000 zł., to Bank szacuje go na 1.000 zł., przyczem udziela pożyczki w wysokości ⅓ swego szacunku.

Rzecz oczywista, iż Ministerjum Ref. Rolnych nie pozostało w tyle, gdyż poleciło Urzędom Ziemskim udzielać pożyczek najwyżej do wysokości szacunku za 1 ha Banku Rolnego, a więc w naszym przykładzie do 1000 zł. za hektar.

Pozostałe więc 2000 zł. musi małorolny lub robotnik rolny pokryć z własnych funduszów.

Wprawdzie Ministerjum zdaje sobie sprawę z trudności, w jakich się znajdą nabywcy, ale — trzeba przyznać szczerze — Pan Minister *Staniewicz* podaje również i środek przeciwko złemu, bo oto radzi sprzedawcom (obszarnikom), aby ni mniej, ni więcej — ale umarzali resztującą należność (a więc ⅔ szacunku), pozostałą po zrealizowaniu pożyczek, udzielonych nabywcy przez Państwo.

Obecnie pomoc Państwa zostaje poważnie znowu zahamowana, gdyż Bank Rolny zawiesił udzielanie pożyczek w listach zastawnych. Ażeby zrozumieć doniosłość tego kroku, trzeba sobie uprzytomnić, iż ustawa o wykonaniu reformy rolnej przewiduje i ściśle ustala kolejność, w jakiej te pożyczki mają być nabywcom udzielane.

A więc nieudzielenie kredytu w listach zastawnych Banku powoduje niemożność uzyskania pożyczki z kredytu ulgowego Ministerjum.

W ten sposób małorolny i bezrolny, robotnik rolny znajdują się w *sytuacji bez wyjścia*. Sytuację tę stwarza zupełna rozbieżność pomiędzy teorją (Ustawą) a praktyką, stosowaną przez instytucje, mające nadzór nad całokształtem parcelacji.

Rządy „pomajowe“ uzyskały od Sejmu aż nadto rozległe pełnomocnictwa, które można było i należało wyzyskać w tym kierunku, ażeby wreszcie ustawa o wyk. ref. rolnej była krokiem naprzód w dziedzinie reorganizacji ustroju rolnego Państwa.

Sprawę zaś załatwiono połowicznie, gdyż, uznając niezaprzeczalne pierwszeństwo małorolnego i robotnika rolnego, do nabycia ziemi, *uniemożliwiono* mu jej otrzymanie przez niekonsekwentną politykę w dziedzinie regulowania ceny ziemi.

Obecnie ceny dyktują bądź obszarnicy, bądź też prywatni spekulanci i polityka kredytowa Państwa idzie w tej sprawie na pasku obszarniczym.

Dlatego też kwestja radykalnej zmiany tej polityki, przez ujęcie przez Państwo roli kierowniczej w dziedzinie cen na ziemię, winno być zagadnieniem jaknajprędzej rozwiązanem. Tego wymaga interes Państwa przedewszystkiem.

St. Lipiński.

NOWY RZĄD W SOWIETACH.

MOSKWA, 19 maja (P. A. T.). (Tass). Na pierwszej sesji centralnego komitetu wykonawczego Z. S. R. R. wybranego przez kongres Sowietów Z. S. R. R., który zakończył się ostatnio, wybrano ponownie Kalinina na stanowisko przewodniczącego komitetu. Prezydjum centralnego komitetu wykowczego Z. S. R. R. wybrało radę komisarzy ludowych z prezesem Syrcowym, byłym członkiem prezydjum regjonalnego komitetu wykonawczego Syberji.

Moskwa, 19 maja (P. A. T.). Powszechne zainteresowanie wzbudza ogłoszona w dniu dzisiejszym lista nowego rządu wszechrosyjskiej republiki związkowej, na czelej której to listy zamiast Rykowa figuruje Sergiej Iwanowicz Syrcow, nowa postać na politycznym horyzoncie związku sowieckiego. Syrcow, liczący obecnie 35 lat, był studentem wydziału ekonomicznego Petersburskiej Politechniki. Do partji należy od r. 1913. Ostatnio pełnił funkcję sekretarza partji komunistycznej kraju syberyjskiego. Wbrew oświadczeniu Kalinina, zmiana na stanowisku prezesa rządu następuje zgodnie z wolą Rykowa. Fakt jego odejścia komentowany jest tem, że skłaniał się on w swoim czasie do prawej opozycji.

WYBORY DO RADY MIEJSKIEJ W SOFJI

Sofja, 20 maja (P. A. T.). Wybory do Rady miejskiej w Sofji odbyły się w spokoju i całkowitym porządku.

Rezultaty wyborów wykazują znaczne zwiększenie się liczby głosów, uzyskanych przez dwa główne bloki wyborcze, mianowicie: „porozumienie demokratyczne“ i koalicję stronnictw demokratycznych i dwuch frakcji liberalnych.

„Porozumienie demokratyczne“ otrzymało 13.104 głosy; koalicja stronnictw demokratycznych i frakcji liberalnych — 11.799 głosów; koalicja „radykałów socjalistów“ i „skrzydła agrarjuszy Dragujewa“ — 4.587 głosów; komunistyczny rolniczy blok pracy — 4.962 głosy.

WYBORY MERA LYONU

Lyon, 20 maja (P. A. T..) Odbyły się tu wybory mera miasta, przyczem musiano przeprowadzić dwukrotne głosowanie. W pierwszem głosowaniu socjalista tow. **Fevrier** otrzymał 27 głosów, Herriot — 23. Przy drugiem głosowaniu socjaliści oświadczyli, że wobec rozłamu w kartelu, nie przedstawią swojego kandydata, i oddali białe kartki. W rezultacie Herriot, który uzyskał 23 głosy, został wybrany merem.

(Do sprawy tej wrócimy jeszcze, gdy otrzymamy własne wiadomości o wyborach lyońskich. — Red.).

— **W Paryżu** zmarł Mieczysław Orłowski, b. oficer wojsk polskich, od szeregu lat attache honorowy ambasady polskiej w Paryżu.

— W czasie konferencji u prezydenta **Hoovera** postanowiono, iż Ameryka zawiadomi Niemcy o swoich roszczeniach, zapowiadając pewne zmniejszenie rat rocznych i rozciągnięcie ja na dłuższy okres, bez zmniejszenia globalnej sumy.

— Pierwsze zebranie w **Białogrodzie** trzech ministrów Małej Ententy nastąpiło w poniedziałek, o godz. 11-ej rano.

SAMOBOJSTWO SKAZANEGO NA 5 LAT WIĘZIENIA

WILNO, 20 maja (P. A. T.). W dniu 19 b. m. około godz. 15 w więzieniu Łukiskim w Wilnie popełnił samobójstwo przez powieszenie się w więzieniu Pejsach Königsberg, liczący lat 28, wilnianin, skazany z końcem r. 1927 na 5 lat ciężkiego więzienia za działalność komunistyczną.

Śledztwo stwierdziło, że Königsberg odebrał sobie życie pod wpływem rozstroju nerwowego, spowodowanego zatwierdzeniem przez sąd apelacyjny wyroku pierwszej instancji.

WYROK W SRRAWIE O POBICIE AKADEMIKA KOERNERA

KRAKÓW, 19 maja (P. A. T.). Rozprawa sądowa o pobicie akademika Koernera zakończyła się wydaniem wyroku, mocą którego trybunał uznał winnym ciężkiego uszkodzenia ciała oskarżonego posterunkowego policji Pawełkę, skazując go na rok ciężkiego więzienia z obostrzeniami. Przy wymiarze sprawiedliwości zastosowano ustawę amnestyjną, zmniejszając posterunkowemu Pawełce karę o połowę. Zastępcą poszkodowanego akademika był mecenas dr. Szurlej.

STRZAŁY W PENSJONACIE ZAKOPIANSKIM

Zakopane, 19 maja (A. W.). Wczorajszej nocy około godz. 12-ej dzierżawczyni pensjonatu „Nina“ na Chramcówkach, Niewińska, została zaalarmowana gwałtownem dobijaniem się do okna kuchennego. Nieznany osobnik chciał za wszelką cenę dostać się do pensjonatu. Niewińska otworzyła okno i wystrzeliła z 6-milimetrowego flowerku swego syna. Nie odstraszyło to jednak napastnika, który wkrótce zbliżył się do okna z kołem w ręku. Niewińska wystrzeliła powtórnie.

Rano policja znalazła obok pensjonatu nieżywego człowieka. Po przeprowadzeniu dochodzeń okazało się, iż jest to niejaki **Władysław Zwijacz-Kozica,** który poprzedniego wieczoru po pijanemu udeł się wraz ze swym towarzyszem, **Walentym Kozicą,** pod pensjonat „Nina“, gdzie wywołał powyżej opisaną awanturę. Kozica odniósł ranę postrzałową. Kula trafiła w tętnicę szyi i spowodowała krwotok wewnętrzny.

Niewińska, która dopiero w komisarjacie dowiedziała się, że zabiła człowieka, dostała rozstroju nerwowego.

ZJAZDY W POZNANIU

WSZECHSŁOWIAŃSKI ZJAZD ŚPIEWACZY

(PAT) Wczoraj rozpoczęły się wielkie uroczystości, związane z Wszechsłowiańskim Zjazdem Śpiewaczym.

Około południa poczęły zdążać w kierunku stadjonu nieprzeliczone tłumy publiczności, które wnet szczelnie wypełniły całe olbrzymie boisko stadjonu i boczne trybuny.

Kiedy Pan Prezydent Rzeczypospolitej, witany dźwiękami hymnu narodowego, zajął miejsce w loży, chór męski Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych wykonał, z towarzyszeniem orkiestry, Gorzyckiego „Gaude Mater“, pod batutą prof. Raczkowskiego. Następnie chór mieszany Zjednoczenia Polskich Związków Śpiewaczych odśpiewał, z towarzyszeniem orkiestry, Nowowiejskiego psalm „Ojczyzna“, pod dyrekcją kompozytora. Dalej chór męski Walek-Walewskiego — psalm, pod batutą kompozytora. Wreszcie Lachmana „Do Melpomeny“, z towarzyszeniem orkiestry, również pod batutą kompozytora. Wykonanie tych utworów przez ośmiotysiączne zespoły wywarło potężne wrażenie.

Zkolei wygłosił powitalne przemówienie prezes Słowiańskiego Związku Śpiewaczego poseł dr. **Surzyński, a** dalej — prezydent m. Poznania **Ratajski,** prezes Zjednoczenia Związku Śpiewaczego w Polsce prof. **Ponikowski,** prezes Wielkopolskiego Związku Kół Śpiewaczych **Bojarski,** w zastępstwie prezesa Czechosłowackiego Związku Śpiewaczego dr. **Matousek,** delegat Związku Jugosłowiańskiego p. **Manojlovic,** delegat Związku Chorwackiego **dyr. Faller,** oraz delegat chóru ukraińskiego na emigracji w Pradze, Dymitr **Antonowicz.**

Na zakończenie chóry mieszane Słowiańskiego Związku Kół Śpiewaczych, z towarzyszeniem orkiestry, odśpiewały Raczkowskiego apoteozę pieśni, a następnie pod batutą Nowowiejskiego „Bogu-Rodzica“.

Po przerwie obiadowej uformował się olbrzymi pochód, który około godz. 5-ej po południu ruszył przez miasto ku Ratuszowi na Starym Rynku.

Za drużynami czechosłowackiemi kroczyli jugosłowianie; dalej polscy śpiewacy z Westfalji i Nadrenji, z Berlina i Szczecina, oraz ze Śląska Opolskiego; chór polski z Wrocławia, oraz chór nauczycieli polskich w Czechosłowacji; następnie — zastępy śpiewacze z Polski ze śląskim kołem śpiewaczym na czele, oraz chór z Pomorza, Kaszub i Gdańska.

Dziś odbywały się dalsze popisy poszczególnych chórów i związków śpiewaczych.

ZJAZD NAUCZYCIELI GEOGRAFJI

Wczoraj rano rozpoczął się w Poznaniu w auli Uniwersytetu IV ogólno-polski zjazd nauczycieli geografji. Aulę wypełnili szczelnie uczestnicy zjazdu, w liczbie około 800. Obrady zagaił prezes Komitetu Poznańskiego, prof. **Pawłowski,** poczem nastąpiły przemówienia powitalne. Następnie zjazd ukonstytuował się, wybierając do prezydjum pp. **Jankowskiego** z Warszawy, prof. **Romera** ze Lwowa i prof. **Różyckiego,** poczem prof. Romer wygłosił referat o przygotowaniu nauczycieli geografji do zawodu. Na ten sam temat korreferat wygłosił prof. **Mieczysław Limanowski** z Wilna. Prof. **Czyżewski** mówił o przygotowaniu geograficznem nauczycieli szkół powszechnych. Po południu obradowały sekcje. (PAT).

JAK SIĘ FABRYKUJE „SENSACJE“

W Warszawie powstają, jak grzyby po deszczu, różne brukowe pisma, ranne i popołudniowe, prześcigające się w fabrykowaniu sensacji. „Sensacje“ te są tego rodzaju, że nadawałyby się właśnie do skreślenia przez ołówek cenzora, jako „szerzące nieprawdziwe wiadomości“. Ale na takie rzeczy, będące zupełnie chorobliwym objawem, cenzura nasza nie zwraca najmniejszej uwagi...

Leży przed nami numer nowojorskiego pisma polskiego **„Nowy Świat“** z kronikarską wzmianką donoszącą, **iż w tymże Nowym Jorku jakaś służąca murzynka poderżnęła gardło córeczce niejakich państwa Dorfman... To wszystko!...**

I oto w numerze warszawskiego **„Naszego głosu“** (popołudniowe wydanie „Naszego Przeglądu“) z dnia 18 maja umieszczona jest w wielce sensacyjny sposób na I stronicy obszerna historja (podana jako telefon z miasteczka **Walentynów, pow. Skole, Małopolska Wschodnia)** o tem, jak to niejaka **Katarzyna Hryćko** (naturalnie, sądząc z nazwiska, ma to być Ukrainka) poderżnęła w Walentynowie gardło 3-letniej córeczce pp. **Dorfman.** Nie pofatygowano się nawet na tyle, by zmienić nazwisko! Poprostu wycięto notatkę z pisma nowojorskiego, podlano ją obficie dziennikarskim sosem i wydrukowano... **jako sensację z Małopolski Wschodniej!**

Tego rodzaju „metody prasowe“ winny być ścigane jaknajsurowiej!

NIE NALEZY KARAĆ DZIECI!

Świat dziecięcy — to świat radości, świat ciągłej zabawy, ciągłego ruchu, śmiechu! Ale czynności te popychają dzieci do różnych figlów i psot, do psucia zabawek i drobiazgów, zagarniętych od najbliższego otoczenia „dla zabawy“. Stąd niezadowolenie starszych, obawa, że zepsuciu ulec mogą rzeczy cenne, potrzebne, czasem niezbędne w życiu codziennem, obawa wreszcie przed narażeniem zdrowia i życia samego dziecka. Następują tedy zakazy, a za niestosowanie się do nich — kary, wymierzane dziecku w gniewie, w złości i często niewspółmierne do winy.

Kary spotykają dzieci za nieposłuszeństwo i wówczas w oczach tych, którzy je wymierzają są słuszne i sprawiedliwe. O ileż częściej jednak „kara“ jest jedynie wynikiem złego humoru: za głośniejszy śmiech, śmielszy ruch dziecka, za to, że zawalało sukienkę, rozdarło fartuszek, dostało stopień niedostateczny w klasie i t. p. W tym ostatnim wypadku, dziecko jest karane kilkakrotnie: nauczycielka objawia swe niezadowolenie, gderze, krzyczy, następnie stawia zły stopień, za który z kolei ojciec, matka, czy też opiekunowie dziecka karzą je, wymyślają mu, łają... Biedne dzieciny! czują się niekiedy jak sfora psów, ścigana przez stado wilków, czyhających na ich swobodę, podrażnionych ich beztroską wesołością, dążących do przełamania przejawów samodzielności i nagięcia do założeń i planów z góry nakreślonych i — jakże często — godzących w normalny rozwój dziecka.

A jednak trudno się pogodzić biednej, ciężko na chleb pracującej matce, z tem, by małemu bąkowi wszystko było wolno, lub spragnionemu spokoju i ciszy ojcu, by dzieci wciąż hałasowały, nie zważając na jego zmęczenie i konieczność odpoczynku. Swoboda przeradza się w samowolę i gruby egoizm, gdy dla własnego widzimisię godzimy w swobodę czyjąś. Niema mowy o szczęściu, które sie zdobywa kosztem cudzego szczęścia? Skoro tę prawdę zrozumieją obie strony, t. j. starsze i młodsze pokolenie, — porozumienie bezwzględnie winno nastąpić.

Żywa istota żyć musi. Życie to—każdy po swojemu rozumie. Znajomość natury dziecka, jego ustroju fizycznego i duchowego, pozwoli na obmyślenie niezawodnych sposobów współżycia.

Opowiadała mi niedawno pewna rozsądna matka, że jej mała córeczka miała zwyczaj ustawicznego myszkowania, a co zatem idzie przewracania wszystkiego do góry nogami na biurku matki. Żadne upomnienia nie pomagały. Wreszcie matka wpadła na pomysł następujący: zawoławszy małą, okazała jej jak bardzo jest zmartwiona samowolą swej córeczki oraz szkodami, jakie ta samowola wyrządza, potem tak do niej przemówiła: „Umówmy się. Ty masz własną półeczkę z zabawkami, a ja moje biureczko. Ja bez twego pozwolenia nie będę nic z tej półki ruszyła. Ale i ty bez mojej zgody nie poruszysz nic u mnie na biurku!“. „Ale czy napewno nic nie ruszysz u mnie na półce bez mego pozwolenia?“ „Napewno!“. Odtąd zapanował spokój zupełny. Mała Jadzia nie zbliżyła się ani razu do stolika Mamusi, dumna z posiadania półeczki, na której nie wolno nic ruszyć bez jej pozwolenia.

Oczywiście w podobnych faktach dużą rolę odgrywają zawsze: sugestja, znaczenie, jakie przypisujemy danej umowie, ton głosu, dotrzymanie obietnicy i t. p. Oczywiście istnieje mnóstwo sposobów odwrócenia uwagi dziecka w innym bardziej pożądanym kierunku. Oczywiście, urabianie drobnych przyzwyczajeń i nawyków jest konieczne we wczesnem dzieciństwie, gdy natura dziecka jest bardziej plastyczna, bardziej podatna na wpływy otaczające. Intuicja oraz obserwacja gromady dzieci poddadzą nam niezawodne często pomysły.

W domu sierot Korczaka stosuje się t. zw. „zakłady“. Dziecko zakłada się z wychowawcą (o cukierek), że w tygodniu bieżącym pozwoli sobie najwyżej na tyle i tyle popchnięć, kłamstw, czy połajanek (o ile któreś z tych wad posiada), w przeciwnym wypadku przegrywa zakład. Ilość tych przywar zmniejsza się stopniowo, a natura dziecka zmienia się i udoskonala.

Inny sposób to **sublimacja,** czyli przekształcenie (zawsze z wiedzą i zgodą dziecka) wad jego na zalety pokrewne. Przykład: dziecko kłamie. Zbadajmy przedewszystkiem jakiego rodzaju jest to kłamstwo. Jeśli to jest kłamstwo fantazyjne (dziecko „buja“) to wytłumaczymy mu, jak „wielki“ dar posiada, jak nie wolno skarbów takich trwonić! „Wiem, wiem, ty wyobrażasz sobie, że słyszysz jakieś głosy, jakich nikt inny nie słyszy, że widzisz obrazy, jakich się nikomu nie śni! Będziesz mi to wszystko opowiadać, a ja będę słuchać i postaram się również dojrzeć te ciekawe rzeczy. Obiecaj jednak mnie i sobie, że to będą chwile wypoczynku, niby małe święta o szarej godzinie, czy zaraz po obiedzie. Na codzień, t. j. w zwykłym czasie postarasz się zawsze mówić tak jak jest. Dobrze?

W stosunku do dziecka, kłamiącego ze strachu przed nami należy zmienić postępowanie, a dziecku wytłumaczyć że kłamią tylko tchórze: „No a ty przecież nie boisz się ciemności, pająków?... W życiu nie zawsze można i trzeba mówić prawdę, czasem trzeba coś przemilczeć, niekiedy należy usunąć się, by nie być badany, gdy np. trzeba kogoś oszczędzić, ale kłamać nie wolno, bo kłamstwo jest brzydkie i poniża nas. A ty wszak chciałbyś zawsze stać wysoko. Nieprawdaż?“.

W szkołach i internatach dzieci same się sądzą i karzą wzajemnie za niestosowanie się do ustanowionych przez małą gromadę praw, ale taka kara, jakże inaczej będzie przyjęta od „równych“! Rolą mądrego wychowawcy-opiekuna samorządu jest, by natchnąć odpowiednio „sędziów“ wyrokujących.

W razie zbyt surowej kary przysługuje małemu winowajcy prawo odwołania się do wychowawcy, a nawet do Rady pedagogicznej. Tak demokratyczne ustanowienia i reformy przenikają nawet do naszych najmłodszych, wypierając stare metody, a ci, co nie chcą widzieć i tu postępu, musza ugiąć się przed prawem, tak, jakeśmy to widzieli w procesie domu poprawczego w Studzieńcu. Normalne czy anormalne dziecko, bite i katowane przez rodziców czy wychowawców, bierze pod swą opiekę prawo, karząc ich jak zbrodniarzy.

Winniśmy raz na zawsze zrzec się prawa do wymierzania kar dzieciom już choćby tylko dlatego, żeśmy „mocniejsi“ pod każdym względem. Dziecko jednak dziedzicznie obarczone, lub zbrodnicze, musi być skierowane do zakładów specjalnych. Miejmy nadzieję, że rozgłośny proces Studzieńca poruszył czynniki odpowiednie i skierował sprawę wychowania i nauczania małoletnich przestępców na tory właściwe.

Z całą mocą podkreślić należy, że, czy to mając do czynienia z dziećmi normalnemi, czy anormalnemi, nie wolno nam zakłócić spokoju dzieci, nie wolno czynić nic, coby ich naturalny rozwój tamowało. Chodzić nam przedewszystkiem powinno o to, by nie mącić radości dziecka objawami naszego niezadowolenia, gderliwości, łajaniem, karceniem tej o ileż słabszej od nas istoty, tak bardzo w owych chwilach bezbronnej i pokrzywdzonej przez nas!...

Kara jest bowiem zemstą lub chęcią przełamania woli dziecka. Tak zwane „kary naturalne“ przez Spencera zalecane, a wypływające rzekomo z przewinienia ((„spóźniłeś się na obiad, więc nie dostaniesz jeść!“, „zabrudziłeś sukienkę, więc w brudnej przez cały dzień chodzić będziesz!“) są też nie potrzebnem zasmucaniem dziecka i niesłusznem objawianiem swej niezłomnej woli wobec słabości i braku doświadczenia dzieci. Stworzenie atmosfery pogodnej, umożliwiającej dziecku swobodne poruszanie się w granicach, dających się zakreślić tylko przez kochających i rozsądnych rodziców, oraz mądrych nauczycieli-wychowawców wytworzenie takich stosunków, by własny, nasz przykład, a niekiedy smutek czy radość z powodu postępowania dziecka były mu dostateczną przestrogą i wskazówką, a rada nasza—rzeczą pożądaną — oto jedyna metoda usiąpienia kar, które winny spocząć w archiwach dawno przestarzałych metod.

Dr. C. Bańkowska.

Z MAGISTRACKIEJ GOSPODARKI

Znany z bebesowskiej „dintojry“ p. inż. **Nieciengiewicz,** w powierzonym mu dziale gospodarki miejskiej spisuje się o wiel gorzej niż przy pełnieniu czynności „sędziowskich“ w Alejach Jerozolimskich 6.

P. **Nieciengiewicz** prowadził na jesieni ub. roku roboty brukarskie na wiadukcie mostu Poniatowskiego, wykonywane przez Magistrat systemem gospodarczym. Kładziono na jezdni drewnianą kostkę. Całość tych robót pochłonęła zapewne ponad 100 tys. zł. miejskich pieniędzy.

Czy to jednak z tego powodu, że bebesowska „dintojra“ za bardzo go wówczas pochłaniała, czy też z innych powodów — dość że robota i pieniądze na nią wydane — poszły w znacznej mierze na marne . Kostkę kładziono w takim czasie i w taki sposób, że obecnie podmyła je woda; potworzyły się więc dziury, wydęcia i wypaczenia w bruku; aby nie dopuścić do zniszczenia spodniej, żelaznej konstrukcji trzeba wybierać wodę z pod bruku — na przestrzeni około 100 metrów kwadratowych.

Krótko mówiąc: **tandeta,** która skompromitowała — nie system gospodarczy, jeno p. Nieciengiewicza. W dodatku naraziła miasto na straty.

P. **Nieciengiewicz** wolał jednak z tych faktów inny wniosek wyciągnąć — i wyciągnął.

Zwolnił robotników miejskich: część na jesieni, resztę — przed kilkunastu dniami a roboty oddaje prywatnym przedsiębiorcom.

Endecy w Magistracie muszą być zadowoleni z bebesowskiego „sędziego“-inżyniera, boć w ten sposób gospodarka przechodzi w ręce upragnionej przez nich „inicjatywy prywatnej“.

Stracili zwolnieni z pracy robotnicy, straciło miasto — górą współpraca B. B. S. z reakcją przy miejskim żłobie.

NAJWIĘKSZE NA SWIECIE KOSCIOŁY

Największym co do rozmiarów gmachem kościelnym na świecie jest bazylika św. Piotra w Rzymie, mogąca zmieścić 54.000 osób. Słynny tum medjolański może zmieścić 37.000, a kościół św. Pawła w Rzymie 32.000 osób. W tumie kolońskim jest miejsc dla 30.000 modlących się, a kościół św. Pawła w Londynie i kościół Petronjusza w Bolonji zmieścić mogą „zaledwie“ po 25.000 osób. Aja Sofija w Konstantynopolu mieści 23.000 osób, kościół św. Jana w Rzymie 21.000, nowy tum w Nowym Jorku 17.500, tum pizański i kościół św. Stefana w Wiedniu po 12.000 osób. Słynne arcydzieło sztuki budowlanej, uważany za jedno z cudów świata, kościół św. Marka w Wenecji nie mieści ponad 7 tysięcy osób.

PIERWSZY MAJA W POLSCE

SKARŻYSKO-KAMIENNA

O godz. 10-ej rano z przed lokalu T. U. R. do zgromadzonych, około 1000 osób, przemówił tow. **Janikowski,** poczem przy dźwiękach orkiestry kolejowej, ruszył pochód przed magistrat socjalistyczny.

Tu przemawiali ttow. burmistrz **Bobowski i Trybulski.**

Rozwiązanie pochodu nastąpiło przed lokalem T. U. R., po przemówieniu tow. **Nowakowskiego.**

Wieczorem odbyła się uroczysta akademja z przemówieniem tow. burmistrza **Bobowskiego** i piękną częścią artystyczną.

KOLUSZKI

W przepełnionej sali odbyła się uroczysta akademja pierwszomajowa, zorganizowana przez miejscowy Komitet P. P. S. i Z. Z. K.

Na program złożyły się: występy chóru, orkiestry dętej i sekcji dramatycznej Komisji Kult.-Oświat. Z. Z. K.

Przemawiali: przewodniczący Komitetu P. P. S. tow. **Giżycki** i tow. **Gernand.**

ŚWIECIE

Odbył się wielki wiec i pochód. Referował tow. **Szulc.** Zgromadziło się około 4.000 osób. Z zapałem uchwalono rezolucję pierwszomajową. Wieczorem odbyła się zabawa.

Również wspaniały obchód pierwszomajowy odbył się w **Nowem.**

CZARNA WIEŚ

W Czarnej Wsi stanęły tartaki, warsztaty mechaniczne i kolejki transportowe. Robotnicy. w liczbie około 500 osób, solidarnie wzięli udział w pochodzie pod czerwonemi sztandarami P. P. S. i Związku Rob. Drzewnych.

O godz. 10-ej pochód wyruszył z Pragi do **Buksztelu.** W **Buksztelu** odbył się wiec na którym przemawiali tow. tow. **Dowgulski** z Białegostoku oraz tow. **Sulczyński.**

Drugi wiec odbył się przy stacji kol. Czarna-Wieś; przemawiał również tow. Dowgulski.

STANISŁAWÓW

Wszystkie prawie fabryki, warsztaty i przedsiębiorstwa budowlane stanęły. O godz. 10 rano z pod lokalu Związków Zawodowych przy ul. Gołuchowskiego, ruszył pochód — mniej więcej o jedną trzecią większy niż w latach ubiegłych.

Na placu obok Z. Z. K. odbyto wielkie zgromadzenie ludowe przy udziale około 3000 ludzi. Zgromadzenie zagaił tow. **St. Kochański,** Przemawiali: tow. **Skalak,** oraz przedstawiciel Bundu, tow. **Engel.** Zgromadzeni burzą oklasków przyjęli rezolucję C. K. W. P. P. S.

Po zgromadzeniu pochód ruszył ulicami miasta pod pomnik Mickiewicza, gdzie po raz wtórzy przemawiał tow. **Skalak.**

Wieczorem w sali Z. Z. K. zespół artystów Z. Z. K. odegrał dramat p. t. „Montwiłł“.

ŚNIATYN

Odbyło się tu zgromadzenie ludowe pod przewodnictwem tow M. **Sadowskiego.** Referował tow. St. **Paszek.** Rezolucja C. K. W. P. P. S. została jednomyślnie uchwalona.

WOROCHTA

Pod przewodnictwem tow. **T. Szafrańskiego** odbyło się wielkie zgromadzenie ludowe, na którem przemawiał tow. St. **Uchman.** Pochód przeszedł przez całą Worochtę przy dźwiękach orkiestry. Zgromadzenie miało przebieg uroczysty i poważny. Rezolucja C. K. W. P. P. S. została jednomyślnie uchwalona.

CHODORÓW

Na zgromadzeniu 1-szo majowem referaty wygłosili tow. tow. dr. **Bunikiewicz i Kopilewicz.** Wieczorem odbyła się akademja.

SCHODNICA

W dniu 1 maja wszelki ruch był wstrzymany. Na wspaniałem zgromadzeniu przewodniczył tow. **Oktawiec,** referował tow. **Bocian.** Wieczorem urządzono przedstawienie, staraniem T. U. R.

ROZWADÓW

Przed lokalem Z. Z. K. zebrały się masy robotników i chłopów. Przybyli kolejarze z orkiestrą na czele. Uformował się wspniały pochód, oraz wiec, który zagaił tow. **Bajak.** Na wiecu referowali tow. tow. **Grochal** i **Bajak,** oraz uchwalono rezolucję P. P. S.

Wiec zakończyli tow. tow. **Kania** i **Kapuśniak.**

Zarówno w pochodzie, jak i na wiecu brali udział również robotnicy z **Niska** i **Rudnika.**

Wieczorem odbyła się Akademja.

KRONIKA POLITYCZNA

ŚWIĘTO 10-LECIA 14 DYWIZJI PIECHOTY WIELKOPOLSKIEJ.

Wczoraj odbył się w Poznaniu uroczysty obchód 10-lecia 14 dywizji piechoty wielkopolskiej.

ZJAZD WYCHOWAŃCÓW WYŻSZEJ SZKOŁY HANDL.

W ciągu ubiegłych świąt obradował w Warszawie drugi zjazd wychowańców W. S. H. w Warszawie.

MARCHLEWSZCZYZNA

Z SOWIECKIEJ DEMAGOGJI

Mam przed sobą „Sprawozdanie marchlewskiego rejonowego komitetu wykonawczego rad“ za 27—8 rok. Dość obszerna broszura, wydana w Kijowie po polsku z portretem znanego zmarłego esdeka - komunisty Marchlewskiego i kilkoma fotografjami.

Co to właściwie jest?!

W roku 1925 gdzieś na Wołyniu Sowieckim, zdala od kolei i centrów kulturalnych, na torfowiskach założono z wielkim hałasem t. zw. *„rejon* (strefa) *polski“.* Poco? Oczywista, *dla demagogji,* tak wewnętrznej, jak zagranicznej. Aby całemu światu, a zwłaszcza ludowi polskiemu pokazać, jak Sowrosja „dba“ o Polaków, o polską kulturę, o rozwój polskości.

Czy ma ten sławetny „rejon“ jakieś wieksze znaczenie dla polskości? Oczywista, prawie żadnego. Polaków w Sowrosji liczymy na 1 miljon. Ileż z tego daje „rejon“? Rejon posiada mieszkańców 41 tysięcy! Czy to są wszystko Polacy? Bynajmniej, Polacy stanowią zaledwie 68%, czyli *28 tysięcy.* Reszta to Ukraińcy (8 tys.), Niemcy (3), Żydzi (1) i t. d.

Jakież może mieć znaczenie polityczne, a nawet i kulturalne taki drobny ośrodeczek z 28 tys. Polaków, skoro polska mniejszość stanowi 1 miljon?!

Mydlenie oczu oczywiste. Prawie nic realnego z tego „rejonu“ niema. Jedyną niemal realnością jest przyjemność dla starego Feliksa Kona, który sobie sfotografował się w wojskowym uniformie wśród szczęśliwych marchlewszczyków.

Czy jest to jakieś przemysłowe centrum z wielką przyszłością. Bynajmniej. „Przemysł“ liczy tysiąc robotników w 2 hutach szklanych, cegielni, maślarni i kilku młynach.

A rolnictwo? Tu tkwi właśnie największe curiosum. Pokazuje się, że szczęśliwi mieszkańcy „rejonu“ na swem torfowisku wytrzymać nie mogą i na gwałt *emigrują!* W cytowanej broszurze czytamy na str. 12: „w r. 26—7 wszczęto starania celem ułatwienia przesiedlenia się 47 gospodarstwom, które wysłały delegatów na miejsce przesiedlenia. W r. 27—8 wszczęto starania o przesiedlenie 60-ciu gospodarstw“. A więc coraz więcej uszczęśliwionych „rejonowców“ ucieka. A dokąd, jeśli można wiedzieć? Owszem, dowiadujemy się, że przeważnie do Ukrainy południowej, do Syberji, a nawet na Daleki Wschód.

Dodatnim natomiast faktem jest istnienie szkół polskich. Funkcjonują, jak wykazuje sprawozdanie, stosunkowo słabo. Natomiast wyśmienicie funkcjonuje wojskowa organizacja „Avio-chim“, licząca 875 członków. Jest ona „jedną z najpotężniejszych organizacji“, — z dumą stwierdza sprawozdanie.

Jak widzimy, cała Marchlewszczyzna jest przeważnie bujdą. Cytowane sprawozdanie puszcza demagogję odrazu na wstępie:

> „To, że włościanin i robotnik — Polak w Z. S. R. R. uzyskał wyzwolenie nie tylko klasowe, lecz i **narodowościowe** (!) — stwierdza najlepiej (!) powstanie i szybki rozwój rejonu polskiego imienia Marchlewskiego“.

Jakież tu jest, za przeproszeniem, „wyzwolenie narodowościowe“, skoro w „rejonie“ jest tylko 28 tys. Polaków (i ci stopniowo emigrują) na 1 miljon polskiej mniejszości i jeśli ich całkowicie podporządkowano wojskowym i innym celom państwowości rosyjskiej.

Cele utworzenia tego rejonu są zawarte w następujących słowach:

> „I poza obrębem kraju radzieckiego utworzenie rejonu wzmogło *sympatje* mas pracujących różnych narodowości do polityki władzy radzieckiej. Najjaskrawiej potwierdziło się to w fakcie przyjazdu do rejonu delegacji robotniczej z Polski (?)“.

O żadnej takiej delegacji nic nie wiemy. Ale cele *agitacyjne* aż nadto są jasne. Cała strona VI-a jest poświęcona zestawieniu, jak to Polska „szlachecka“ gnębi Ukraińców i jak szlachetna Sowrosja tworzy dla Polaków całe „rejony“.

Sama idea pewnego samorządu „rejonowego“ nie jest zła. Ale przekleństwem dla wszystkich poczynań sowieckich jest podporządkowanie instytucji celom agitacyjnym, politycznym, wojskowym.

Kazimierz Czapiński.

Na boiskach i bieżniach robotniczych Rzeczypospolitej

WARSZAWA.

I. w sezonie bieg kolarski WRSKO.

Warszawski Rob. Sport. Kom. Okr. otwiera sezon kolarski dnia 30 maja, w którym to dniu odbędzie się pierwszy bieg kolarski dla robotniczych klubów okręgu warszawskiego. Trasa biegu prowadzić będzie z boiska Skry aż do boiska Znicza w Pruszkowie i z powrotem. Zwycięski klub otrzyma jako nagrodę statuetkę, dla poszczególnych zawodników przeznaczone są żetony i dyplomy. Zgłoszenia przyjmuje WRSKO. do 25 b. m.

Nowy Zarząd Sekcji Kolarskiej WRSKO

Nowy Zarząd Sekcji Kolarskiej W. R. S. K. O. ukonstytuował się się w następujący sposób: Przewodniczący: tow. **Marciniak,** wiceprzewodniczący: tow. **Pietrusiak,** sekretarz: **Sucharda,** członek Zarządu: **Polak.**

PRUSZKÓW.

Sukcesy Znicza.

Robotniczy Klub Sportowy Znicz, znajduje się ostatnio w świetnej formie. W zawodach o mistrzowstwo kl. B. robotnicza drużyna kroczy od zwycięstwa do zwycięstwa. Niemniejsze sukcesy odniósł ostatnio Znicz w zawodach towarzyskich. Po meczu z Marymontem zakończonym porażką A klasowej drużyny 4:1 (2:0), pokonał on Lilpopiankę 6:1 (2:1). Bramki dla zwycięzców padły ze strzałów Małgowskiego (3), Lewandowskiego (2) i Jasińskiego (1).

LUBLIN.

Jutrznia - Sztern - RKS.

W Lublinie odbył się szereg spotkań z następującemi wynikami: Jutrznia miejscowa po zaciętej walce pokonała Sztern 1:0. Ten ostatni uległ również R. K. S. II w identycznym stosunku, ale zwyciężył RKS I 3:2.

RADOM.

Tur (Radom) — Tur (Wierzbnik).

W Radomiu doszło do skutku „międzymiastowe spotkanie" pomiędzy T. U. R-em (Radom), a TUR-em (Wierzbnik). Po równorzędnej walce spotkanie zakończyło się wynikiem nierozstrzygniętym 3:3.

SIEDLCE.

Pierwsze zwycięstwo Tura.

Młoda niedawno założona drużyna robotnicza po klęskach z 22 pp. i 9 pac. odniosła pierwsze zwycięstwo nad miejscową Gw'azdą w wysokim stosunku 5:0.

WŁOCŁAWEK.

Niezasłużona przegrana Tura.

Tur włocławski rozegrał w ubiegłą niedzielę mecz z Cujawią z wynikiem 3:2 na korzyść gości. Wynik nie jest jednak właściwym miernikiem sił. Robotnicza drużyna bowiem miała przez cały czas silną przewagę niewykorzystaną cyfrowo, z powodu słabej gry ataku. Pozatem Tur nie wykorzystał 3 rzutów karnych.

TOMASZÓW MAZOWIECKI.

Lechja — Skra (Piotrków).

W Tomaszowie Mazowieckim bawiła w ubiegłą niedzielę Skra piotrkowska, która rozegrała mecz o mistrzowstwo kl. C z miejscową Lechją. Zwyciężyła ostatnia 3:1.

ŁÓDŹ.

Nowe zwycięstwa Widzewa.

Z powodu „Dnia P. Z. P. N" nie odbyły się zwykłe spotkania o mistrzostwo. Natomiast doszły do skutku liczne zawody towarzyskie. Widzew po ostatniem zwycięstwie nad Hakoahem 6:1 (3:0) odniósł nowe zwycięstwo nad G. M. S. w nieco dziwnym stosunku 8:4 (5:1).

Pozatem Sztern przegrał z kolejarzami 2:1.

SOSNOWIEC.

Zagłębie — Gwiazda.

Spotkanie towarzyskie rozegrane pomiędzy Gwiazdą sosnowiecką a Zagłębie II przyniosło niespodziewaną klęskę Gwieździe w stosunku 5:1.

KRAKÓW.

Odsłonięcie sztandaru krakowskiej Gwiazdy.

W Krakowie odbyła się uroczystość odsłonięcia sztandaru R. K. S. „Gwiazdy". Wśród licznie zebranych towarzyszów przybyli złożyć życzenia w imieniu Robotniczego Sportowego Komitetu Okręgowego i RKS „Legja" tow. Statter i Kotarba. Po zagajeniu przez przewodniczącego tow. Rosengartena przemawiał tow. **Feldman;** określając charakter robotniczego sportu i jakie znaczenie posiada on w ogólnej walce proletarjatu. Następnie tow. **Statter** wygłosił przemówienie, podkreślając, iż sztandar czerwony nie został obrany dla tego, że nam się taki kolor podobał, jeno dlatego, iż kolor czerwony, to znamię krwi, jaką przelewa dzień w dzień proletarjat całego świata w różnych dziedzinach walki, to też winniśmy sztandar ten mocno dzierżyć w rękach, nieść go wysoko, a gdy przyjdzie do decydującej walki o wyzwolenie proletarjatu całego świata i przyjdzie chorążemu paść, to raczej paść, a sztandaru z rąk nie wypuścić. Podczas rozwinięcia sztandaru obecni śpiewali „Międzynarodówkę", poczem przewodniczący uroczystość zamknął.

Sukces Legji krakowskiej.

Legja krakowska rozegrała w ubiegła niedzielę spotkanie towarzyskie z jedną z najsilniejszych A klasowych klubów Krakowa — Makabi. Pomimo lekkiej przewagi robotniczej drużyny spotkanie zakończyło się wynikiem remisowym 2:2 (2:1).

TARNÓW.

Tarnovia — Tur 5:0.

Drugi mecz rozegrany przez nowozałożoną drużynę robotniczą z A klasową Tarnowią zakończył się wynikiem 5:0 na korzyść Tarnowji. Dla Tura jest to wynik zaszczytny, gdy się weźmie pod uwagę, że Tarnowia jest klubem A kl., a Tur C kl.

STRYJ.

Niesportowe zachowanie się Droru.

W stryju odbył się mecz towarzyski pomiędzy Turem a Drorem. W pierwszej połowie Dror miał lekką przewagę i prowadził 1:0. Po przerwie gdy inicjatywa znalazła się w rękach Tura, Dror obawiając się przegranej zeszedł z boiska.

PRZEMYŚL.

Walne Zgromadzenie Jutrzenki.

Na walnem zebraniu Jutrzenki przemyskiej wybrano nowy zarząd, który się ukonstytuował w następujący sposób. Prezes: prof. Wurm, wiceprezes i kierownik sekcji piłki nożnej: Tauber, sekretarz: Rand, członkowie zarządu: Schatz, Pechtalf i Orbach. Nowy Zarząd postanowił uruchomić 2 nowe sekcje: kolarską i tenisową.

Świt — Polonia.

Świt znajdujący się ostatnio w bardzo słabej formie rozegrał w ubiegłym tygodniu dwa mecze. Pierwszy z Polonią II zaończył się wynikiem remisowym 1:1 (1:0), drugi z Czuwajem przyniósł zwycięstwo temu ostatniemu 5:1.

SUWAŁKI.

Jutrznia Makabi 1:3.

Zawody o mistrzostwo kl. C rozegrane przez młodą Jutrznię z rutynowaną Makabi, zakończyły się zwycięstwem lepszej technicznie Makabi 3:1.

I. K-ski.

PŁYWANIE

Powołanie lekarzy do współpracy nad wychowaniem fizycznem przyczyniło się w wielkim stopniu do racjonalnego traktowania sportu. Badania lekarskie bardzo szybko ustaliły, że obok sportów pożytecznych. są również i sporty dla zdrowia szkodliwe. Do pierwszej kategorji, a więc do sportów pożytecznych należy w pierwszym rzędzie *pływanie*. Jest to jedyny bodaj — obok gimnastyki — sport, który się przyczynia do harmonijnego rozwoju całego ciała ludzkiego.

„Sport pływacki — pisze w „Nowym Dzienniku" doskonały znawca tej gałęzi sportu p. dr. Leser — jest bodajże jedynym, przeciwko któremu w literaturze medyczno - sportowej nie podnosi się ani jednego zarzutu, lecz owszem żarliwie głosi się jego zalety. Daje on przedewszystkiem idealną gimnastykę i to bez wyjątku wszystkich mięśni, przyczem jest to gimnastyka łagodna, daleka od brutalności i gwałtowności innych gałęzi sportu. Wszystko to zaś dzieje się w wodzie. Obok więc gimnastyki, działa zimno, na wzór wcierań, czy tuszów, wpływając na przemianę materji, obieg krwi, oraz nadewszystko hartująco. Jest rzeczą przez statystykę stwierdzoną, że nader rzadko zapadają pływacy na zapalenia dróg oddechowych, a takie sprawy, jak katary, anginy i t. p. są im zgoła obce. Świetna zaś, rytmiczna i głęboka wentylacja płuc zwalcza gruźlicę, konfigurując odpowiednio klatkę piersiową przez rozwój jej mięśni, co wszystko potęguje się przez ćwiczenia i przebywanie na świeżem, słonecznem i pozbawionem kurzu powietrzu.

Hygjenę zaś tego sportu i jego walory zdrowotne stawia literatura ponad wszystkie inne. Zwłaszcza, że tutaj niema zupełnie nieszczęśliwych wypadków, jak np. w footbalu, narciarstwie i t. d., oraz że sport ten jest najużyteczniejszym i najestetyczniejszym (obok choreografji i tennisu) dla kobiet. Opanowanie go zaś ma i znaczenie praktyczne, umiejętność bowiem pływania w niejednej może się przydać sytuacji".

W zrozumieniu powyższych zalet tego pięknego sportu, organizuje Warszawski Rob. Sport. Kom. Okr. *kurs nauki pływania i wioślarstwa* dla klubów zrzeszonych w WRSKO. Kurs będzie się odbywał na Wiśle, pod kierownictwem fachowych instruktorów, w godzinach wieczorowych, a więc w godzinach najbardziej dostępnych dla robotników Przyjmowane są zgłoszenia zarówno młodzieży, jak i starszych. Pozatem pożądane są zgłoszenia uczniów szkół zawodowych, względnie tych, co takowe ukończyli. Dla uczestników ponad 17 lat zostanie zorganizowana nauka wioślarstwa na łodziach rasowych (półbąki). Kandydaci muszą jednak dobrze pływać Ogółem kurs obliczony jest na 30 lekcyj i szereg treningów. Po ukończeniu kursu odbędą się zawody pływackie, w których wezmą udział wszyscy uczestnicy. Zgłoszenia do 25 b. m. włącznie, przyjmuje sekretarjat WRSKO (Flory 1, telefon 334-95).

Mamy nadzieję, że kluby robotnicze postarają się skorzystać z tej wyjątkowej okazji, aby iaknajliczniej obesłać kurs. *I. Klibański.*

Mecze piłkarskie w Warszawie

W sobotę, niedzielę i poniedziałek rozegrano w Warszawie cały szereg spotkań piłkarskich. W sobotę z powodu ulewnego deszczu odwołano mecze piłkarskie o mistrzostwo kl. A. Odbyły się tylko zawody towarzyskie i mecze o mistrzostwo kl. B i C. Wyniki były następujące:

SKRA — ZASS 1:1 (1:0).

Skra wystąpiła w rezerwowym składzie, ale pomimo przewagi w pierwszej połowie nie udało się jej z powodu błotnistego terenu przeprowadzić bardziej skutecznej akcji. Jedyną bramkę dla Skry zdobył Janusz, a dla ZASS-u—Tenenbaum. W przedmeczu zwyciężyła Skra II 3:2 (2:0).

PARYŻ — WARSZAWA 4:3.

W niedzielę 19 maja na boisku Skry rozegrano mecz piłkarski pomiędzy reprezentacjami głuchoniemych Paryża i Warszawy, zakończony wynikiem 4:3 (4:0) dla Paryża. W drużynie francuskiej atak wyróżniał się w pierwszym okresie gry, w drugiej połowie — załamał się jednak zupełnie. Obrona — dobra. W drużynie polskiej najsłabszym był bramkarz. Bramki dla zwycięzców strzelili: Duprey, Bourgeois — dwie i Deschamps, dla Polaków—Bieńkowski, Popławski I i II. Na boisku byli obecni przedstawiciele kolonji francuskiej. Publiczności sporo. Zawody prowadził bardzo dobrze p. Panz.

LEGJA Ib — POLONIA II 2:1 (0:0).

Nieznaczna przewaga Legji, dla której obie bramki zdobył Madejski, z tego 1 z karnego.

KORDJAN LILPOPIANKA 6:1 (5:1).

Lilpopianka znajdująca się ostatnio w słabej formie przegrała zasłużenie. Mecz rozegrano o mistrzostwo kl. B.

SOKOLĘTA — REDUTA 3:2 (2:2).

Spotkanie o mistrzostwo kl. B przyniosło nieznaczne zwycięstwo Sokolętom.

HAKOAH — BARKOCHBA 6:3.

Zawody towarzyskie zakończyły się nieoczekiwaną klęską Barkochby.

SKRA (MŁODZIKI) — POLONIA III 5:0 (2:0).

Zupełne przewaga młodzików Skry, dla których bramki padły ze strzałów Paciorka (3), Komendarczyka i Buszkiewicza.

SARMATA — ZNICZ 5:1 (2:0).

Zawody rozegrane w Pruszkowie zakończyły się nieoczekiwaną klęską Znicza.

O MISTRZOSTWO KL. C. KKMP — MARATON 10:1 (6:1).

Nowozałożony KKMP występujący w rezerwowym składzie, pokonał rutynowany Maraton w miażdżącym stosunku 10:1. Jest to pierwszy dwucyfrowy wynik w zawodach o mistrzostwo kl. C, ale trzeba przyznać, że Maraton rzetelnie na niego zasłużył.

LAWINA — POWIŚLE 3:0 (1:0).

Zawody o mistrzostwo kl. C przyniosły zasłużone zwycięstwo Lawinie. Zawody prowadził wzorowo p. Wasercajg.

CZARNI — YMCA 3:1 (1:1).

Zasłużone zwycięstwo robotniczej drużyny, dla której bramki zdobyli Golterer (2) i Bursztyn (1).

ROBUR — OLIMPJA 2:0 (2:0).

Olimpja zeszła z boiska przed ukończeniem gry z powodu wyznaczenia karnego dla Roburu.

YMCA — ECHO (ŻYRARDÓW) 3:2 (2:1)
CZARNI — ECHO 2:2 (1:1).

SŁUŻBA SANITARNA NA BOISKACH SANITARNYCH.

Warsz. Okręg. Związek Piłki Nożnej wydał nowy regulamin w sprawie postępowania lekarza dyżurnego, na meczach piłkarskich. Ustalono, iż dyżurny lekarz musi przed meczem zgłosić się do kapitana gospodarzy i zameldować swą obecność. Stojąc w czasie meczu za bramką gospodarzy lekarz winien posiadać na ramieniu białą opaskę z czerwonym krzyżem, wyraźnie wyróżniającą go od tłumu widzów. Na boisko wolno lekarzowi wejść tylko po przerwaniu gry przez sędziego. Po meczu lekarz powinien zajść do szatni i zapytać się graczy czy nie potrzebują pomocy lekarskiej, poczem dopiero może opuścić teren zawodów.

Nowe przepisy powinny się przyczynić do usprawnienia służby sanitarnej na boiskach warszawskich.

PRZED LEKKOATLETYCZNYM MECZEM BAŁTYCKIM.

W dniu 1 i 2 czerwca w Rydze odbędzie się 2-gi trójmecz państw bałtyckich Estonja — Łotwa — Polska w lekkiej atletyce. Polski Związek Lekkoatletyczny ma wiele kłopotu z ustawieniem reprezentacji na powyższe zawody, gdyż sezon na bieżni rozpoczął się w roku bieżącym niezwykle późno.

Zwłaszcza w Warszawie nie odbyły się jeszcze żadne poważniejsze zawody, o przecież kluby stołeczne najwięcej zawsze dają reprezentantów. PZLA nie zamierza, słusznie zupełnie, przeprowadzać zawodów eliminacyjnych, ale przy układzie składu opierać się będzie na danych zeszłorocznych, ewentualnych tegorocznych wynikach i na ostatnich treningach.

GDZIE ODBĘDZIE SIĘ XI OLIMPJADA?

Kwestja miejsca przeprowadzenia XI-ej Olimpjady jest w dalszym ciągu sprawą sporną. W obecnej chwili nie ulega tylko to wątpliwości, iż powyższe igrzyska olimpijskie odbędą się na kontynencie. Największe szanse na uzyskanie prawa organizowania olimpjady na swym terenie posiadają Niemcy, które oddawna rozpoczęły o to zabiegi, jednak i Włochy nie zaniedbujące żadnej okazji do rozsławienia swego narodu starają się — nie bez szans — o to samo. W ostatnich czasach przy enuncjacjach na terenie Międzynarodowego Komitetu Olimpijskiego ujawniono, iż o zaszczyt goszczenia u siebie olimpijczyków ubiega się również Hiszpanja, Węgry oraz Egipt.

NOWA PŁYWALNIA W WARSZAWIE

Dzisiaj odbędzie się uroczystość otwarcia nowej pływalni w Warszawie. Pływalnia została zbudowana staraniem Kasy Chorych i mieści się przy ul. Wolskiej.

Wymiary pływalni 15x8 mtr. Głębokość wody wynosić będzie od 1½ do 3 mtr. tak, że na nowej pływalni będzie można skakać z wysokości 5 mtr. Dodawać nie trzeba, że pływalnia ta jest krytą, tak że treningi zimowe nareszcie zostaną umożliwione. Spodziewać się trzeba, że Kasa Chorych uwzględni potrzeby sportu pływackiego i da możność treningu naszym pływakom.

OTWARCIE SEZONU KOLARSKIEGO LEGJI

Wczoraj odbyło się otwarcie sezonu kolarskiego W. K. S. Legja — biegiem drużynowym na 100 klm. W Jabłonnie Legjonowej wystartowało 8 drużyn, a między innemi i zawodnicy RKS „Skra".

W punktacji drużynowej pierwsze miejsce zajęła drużyna Amatorskiego Klubu Sportowego w czasie 3 godz. 7 m. 8 sek., drugie miejsce przypadło w udziale Legji w czasie 3 godz. 10 minut, 3 — W. T. C., 4 — Pogoń (Lwów).

W klasyfikacji indywidualnej pierwsze miejsce zajął Wisznicki A. K. S. — 3 godz. 7 min. przed swym kolegą klubowym Stefańskim, Michalakiem, Napieraczem i Kwiatkowskim (Legja). Zeszłoroczny zwycięzca biegu Kłosowicz zajął miejsce 10-te.

Podkreślić należy, że z 2 startujących zawodników Skry, **Firus** uległ fatalnemu wypadkowi (kurcz w obie nogi), wskutek czego Skra straciła dużo na czasie i nie mogła zająć należnego sobie miejsca.

A. Z. S. W BYDGOSZCZY

W dniach 19-go i 20-go maja gościła w Bydgoszczy drużyna warszawskiego A. Z. S., która rozegrała dwa spotkania towarzyskie, zakończone zwycięstwem akademików. Wyniki spotkań: W niedzielę A. Z. S. — Polonja (Bydgoszcz) 3:1, w poniedziałek: A. Z. S. — Polonja 6:3.

PLAN ORGANIZACJI MISTRZOSTW PŁYWACKICH POLSKI

Polski Związek Pływacki postanowił rozegrać po raz pierwszy w roku bieżącym mistrzostwa Polski wraz z wielkiemi ogólnopolskiemi zawodami klubów B-klasowych i młodzików. Zwycięzcom poszczególnym konkurencji nadawane będą tytuły mistrzów Polski w danej kategorji.

Tegoroczne mistrzostwa pływackie odbędą się w Poznaniu w czasie P. W. K.

PIŁKARSKI SEZON M'ĘDZYNARODOWY

Zarząd P. Z. P. N. prowadzi obecnie pertraktacje z Francuskim Zw. P. N. w sprawie rozegrania pierwszego między temi państwami meczu. Francuzi proponują termin 17 maja w Paryżu, P. Z. P. N. zaś pragnie sprowadzić reprezentację Francji na 2 mecze do Polski: 2 czerwca w Poznaniu — Polska — Francja i 6 czerwca w Warszawie Paryż — Warszawa. Sprawy tej dotychczas jeszcze nie uzgodniono. Rokowania prowadzone są przy pomocy ambasady polskiej w Paryżu i francuskiej w Warszawie.

Oprócz tego meczu P. Z. P. N. doszedł już do porozumienia co do terminu spotkania Polska — Czechosłowacja 4 sierpnia w Poznaniu. Trzeci mecz międzypaństwowy rozegra Polska przypuszczalnie z Węgrami lub Austrją w czasie spotkań o puhar środkowoeuropejski.

WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE

— W rozgrywkach o puhar Davisa Austrja — Czechosłowacja (A) wygrała Czechosłowacja w stos. 3:2.

— Najbogatszym klubem piłkarskim na świecie jest angielski Tottenham Hotspur, który w roku bież. zarobił na czysto 4,000 funt. sterl. (około 180.000 zł.) Klub ten założony został w 1882 r.

Z ZYCIA PARTJI

KONFERENCJA MIĘDZYDZIELNICOWA P. P. S.

W piątek 24 b. m. o godz. 6 wieczorem w lokalu Warecka 7 odbędzie się warszawska konferencja międzydzielnicowa P. P. S. dla omówienia „Dnia Kobiet" 9 czerwca rb. Wzywa się się w pełnym składzie komitety dzielnicowe, Zarządy Kół P. P. S. na fabrykach i warsztatach, mężów zaufania P. P. S. fabrycznych i związkowych. Uprasza się o punktualne przybycie.

Egzekutywa OKR Warszawa.

WARSZAWSKA ORGANIZACJA P. P. S.

WTOREK, 21 B. M.

Dzielnica Mokotów. O godz. 4 po poł. w lokalu Chocimska 23 (Z. Z. K.) odbędzie się Ogólne Zebranie członków i sympatyków z referatem tow. Dubika na temat „Kwestja mieszkaniowa w Polsce".

Dzielnica Nowe Bródno. O godz. 7 wiecz. w lokalu Żytomierska 9, odbędzie się posiedzenie Komitetu Dzielnicy.

Koło Elektrowni P. P. S. O godz. 6 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się Zebranie członków Koła.

Koło Pracowników Miejskich. O godz. 7 wiecz. w lokalu Warecka 7, odbędzie się posiedzenie Komitetu Koła.

MŁODZIEŻ

EGZEKUTYWA K. C.

Organ. Młodz. T. U. R. odbędzie się we wtorek 21 b. m. o godz. 9 wiecz. w lokalu C. K. W.

NA FUNDUSZ „DNIA KOBIET"

Warszawski Wydział Kobiecy w związku z wielką manifestacją kobiet pracujących w „Dniu Kobiet", 9-go czerwca, zainicjował wielką zbiórkę na pracę oświatową wśród robotnic w formie ŁAŃCUCHA NA FUNDUSZ „DNIA KOBIET".

Wzywamy ogół towarzyszy i towarzyszek zorganizowanych oraz naszych sympatyków do poparcia tej inicjatywy.

Przewodnicząca Warsz. Wydz. Kob. P. P. S.
S. Woszczyńska.

TĘSKNOTA DO NIESMIERTELNOŚCI

Przez wszystkie wieki i czasy człowiek tęsknił do ideału nieśmiertelności, do uwiecznienia się, do przedłużenia swego życia niejako poza grób. Milcząca tajemnica śmierci, przerażająca krótkość życia, kóre urywa się nieraz nagle, w sposób niezbadany, konieczność przemijania,—wszystko to kazało ludzkości myśleć o stwarzaniu dzieł trwałych, któreby przez wszystkie czasy mogły świadczyć o wielkości danej epoki, o potędze ducha danego narodu.

Zdobywano się na potężne dzieła rąk ludzkich i ludzkiej myśli. Wznoszono potężne piramidy, zakładano ogrody wiszące, budowano świątynie, tworzono owe starożytne „siedem cudów świata", aby mówiły pokoleniom i narodom późniejszym o życiu i kulturze tych, których niepowrotnie przykrył pył wieków.

— — — — — — — —

A my mizerni ludzie dzisiejsi, my mamy także swoje „siedem cudów świata", które również oprą się zębowi czasu i przetrwają wieki, dając świadectwo o nas.

W życiu osobistem natomiast, czemże możemy się przekazać dalej, w jakiem dziele trwać poza grobem? Przedewszystkiem żyjemy dalej w dzieciach naszych... One są naszym dalszym ciągiem, one dziedziczą po nas nasz charakter, usposobienie, podobieństwo fizyczne i duchowe. Te cechy nasze zabezpieczają się od zniknięcia w ciałach i duszach naszych najdroższych. Toteż należy pamiętać, aby zabezpieczyć także trwanie i rozwój naszych spadkobierców po naszem odejściu w Wieczność. Bo ten naturalny spadek podobieństwa — to stanowczo za mało. Musimy zapewnić im kapitalik na przetrwanie ciężkiego okresu sieroctwa, na dalsze kształcenie się, na wejście w samodzielne życie. Jest to naszym bezwzględnym obowiązkiem. Dopełnić go — jest rzeczą bardzo łatwą dla każdego dostępną. Wystarczy zawrzeć Ubezpieczenie życiowe w P. K. O. — na rzecz dzieci. Każdy urząd pocztowy ubezpieczenia takie —bez badania lekarskiego — przyjmuje. Kosztem kilkunastu czy kilkudziesięciu złotych miesięcznie — opłacanych stale, — uzyskacie pewność, że dzieci wasze odziedziczą fundusz spadkowy.

Piszcie do Centrali P. K. O. w Warszawie po życzliwe rady i wskazówki w tej sprawie.

SAMOBOJSTWO ROBOTNIKA

Wczoraj w południu, w mieszkaniu własnem, przy ul. Miedzianej 5, powiesił się na pasku 56-letni Feliks Szuliński, robotnik. Lekarz Pogotowia stwierdził śmierć. Przyczyna samobójstwa narazie nie ustalona.

ZUCHWAŁE NAJSCIE ZŁODZIEI

Wczoraj w nocy niewykryci złodzieje dostali się do domu przy ul. Pawiej 11-a, następnie po rusztowaniu, ustawionem z powodu remontu domu, przeszli na dach sąsiedniego domu Nr. 11, a stamtąd na balkon mieszkania na III-im piętrze, należącego do Wolfa Grünszteina, właściciela garbarni.

W czasie snu domowników złodzieje splądrowali cały lokal, a nawet sypialnię. Domownicy byli prawdopodobnie odurzeni jakimś środkiem nasennym, gdyż nie słyszeli żadnego szmeru. Wartość skradzionych rzeczy i kosztowności Grünsztein oblicza na około 20.000 zł.

SKOK Z DRUGIEGO PIĘTRA

Przy ul. Nowomiejskiej 18, z okna II-go piętra klatki schodowej wypadła kobieta, niewiadomego nazwiska, około lat 18. Desperatkę nieprzytomną, wskutek pęknięcia czaszki Pogotowie przewiozło do szpitala Św. Rocha.

SPRZEDAWCA GAZET POD TRAMWAJEM

13-letni Adam Kucejko, uliczny sprzedawca gazet (Strzelecka 11—13), usiłował wskoczyć do elektrowozu linji 18. Skok był niefortunny, gdyż chłopiec upadł i dostał się pod przyczepny wóz, którego koła zmiażdżyły mu lewe podudzie. Po nałożeniu opatruknku Pogotowie przewiozło nieszczęśliwego do szptala Przemienia Pańskiego.

POGOTOWIE RATUNKOWE w ciągu 2 dni świąt udzieliło pomocy w 194 wypadkach.

KRONIKA

STAN POGODY.

Przewidywany przebieg pogody w dniu jutrzejszym:

Dość pogodnie lub pogodnie, nocą miejscami przymrozki, w ciągu dnia większe ocieplenie. Słabe wiatry północne, potem miejscowe lub cisza.

Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że czas przyjazdu i odjazdu poc. posp. Nr. 5 podany w ściennym rozkładzie jazdy w działce 319 Arkusz IIId, oraz w Urzędowym Rozkładzie Jazdy w działce 174 na str. 171 przy stacji Rogów odnosi się do stacji Koluszki. Na stacji Rogów pociąg Nr. 5 nie zatrzymuje się.

Pobór. W czwartek, dn. 23 b. m. w kolejnym dniu powszechnego poboru w Warszawie mężczyzn urodzonych w r. 1908 i tych z pośród ur. latach 1906 i 1907, kterzy przy poprzednich przeglądach uznani zostali za czasowo niezdolnych do służby wojskowej, winni stawić się: 1) zamieszkali w 8 i 9 dziel nicach IV komisarjatu — w komisji poborowej Nr. 1 oraz 2) zam. w 3 dzielnicy III kom. — w komisji Nr. 2, mieszczących się przy ul. Stalowej 73, 3) zam. w 9 dzielnicy XI kom. — w komisji Nr. 3 (Huzarska 1, koszary D. A. K.), 4) zam. 10, 11 i 12 dzielnicach XV kom. — w komisji Nr. 4 (Stalowa 73) oraz 5) zam. w 15 dzielnicy VI kom. — w komisji Nr. 5 (Dobra 72).

WYSCIGI KONNE

W niedzielę między innemi rozegrane zostały dwie klasyczne nagrody im. Wotowskiego dla koni starszych i im. L. Grabowskiego Produce dla trzylatków. Pierwszą dosyć niespodziewanie wygrała Fergana Lubomirskiego. Produce wygrał ogólny faworyt Faust Szwejcera w pięknym stylu. Ze względu na ciężki tor rekordy bardzo słabe.

Pomimo niepogody, publiczności bardzo dużo.

Wyniki poniżej.

I. Nagr. 2100 zł. Trzylatki. Prz. 1600 mtr.:

1) Figaro st. Lubicz w 1 m. 48 s. o 2 dług., 2) Zulus, 3) May Rose, 4) Furja.

Wycofane 3 konie.

Tot. 14 zł.

II. Nagr. 1800 zł. dla 4-l. i star koni. Prz. 2100 mtr.

1) Murman Mirnego w 2 m. 26 s.. w walce o łeb, 2) Hermosa, 3) Esperanto, 4) Mah Yong, 5) Bakarat, 6) Gasparone.

Wycofano 5 koni.

Tot. 33, 18 i 22 zł.

III. Nagr. im. A. Wotowskiego 10.000 zł. dla 4-l. i st. koni. Prz. 2800 mtr.

1) Fergana ks. Lubomirskiego w 3 m. 16 sek. łatwo o 5 dług., 2) Herkules, 3) Forward, 4) Dziwo II.

Tot. 61, 27 i 19 zł.

IV. Nagr. 2500 zł. Trzylatki. Prz. 1600 m.

1) Fagas B. Szwejcera w 1 m. 48 i pół sek. lekko 6 dług., 2) Cyklon II, 3) Awiator, 4) Fanfara II.

Wycofano 3 konie.

Tot. 16, 11 i 13 zł.

V. Produce. Nagr. 30.000 zł. Trzylatki. Prz. 2100 mtr.

1) Faust B. Szwejcera w 2 m. 24 s. w cuglach o 6 dług., 2) Arrow margr. i hr. Wielopolskich, 3) Bohun II, 4) Szeryf, 5) Fanfara.

Wycofany Colombo.

Tot. 13, 11 i 12 zł.

VI. Nagr. 1500 zł. dla 4-letn. i st. koni. Prz. 1600 mtr.

1) Samum Chądzyńskiego w 1 m. 50 sek. o 2 i pół dług., 2) Irisch Bee, 3) Korea, 4) Fals, 5) Umizg, 6) Bina II, 7) Bartosz.

Wycofana Irasatti.

Tot. 39, 19, 16 i 33 zł.

VII. Nagr. 1600 zł. Trzylatki. Prz. 1600 m.

1) Paramon Peretiatkowicza łatwo w 2 m. 28 s. o 6 dług., 2) Con Amore, 3) Gralath, 4) Aurelius, 5) Goraz.

Wycofano 2 konie.

Tot. 114, 58 i 48 zł.

Następne wyścigi w czwartek 23.V o g. 4 po poł.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne

TEATR I MUZYKA

Dziś w teatrach miejskich

Wielki
o 8 w. „Wesele Figara"

Narodowy
o 8 w. „Radziwiłł Panie Kochanku"

Letni
o 8 w. „Zakład o miłość"

Teatr Ateneum. Ul. Czerwonego Krzyża 20. Dziś, we wtorek, premjera „Nocy lipcowej" Bolesława Gorczyńskiego, sztuki w 3-ch aktach. We czwartek „Noc lipcowa".

Teatr Wielki. Dziś „Wesele Figara". W środę przedstawienie zawieszone.

Teatr Narodowy. Codziennie komedja Kraszewskiego „Radziwiłł Panie Kochanku".

Teatr Letni. Dziś „Zakład o miłość".

Teatr Polski. „Rozum i głupstwo" W. Perzyńskiego.

Teatr Mały. Ostatnie przedstawienia komedji „Miłość bez grosza".

Operetka warszawska w teatrze „Znicz". Dziś „Noc w San Sebastjan" z Lucy Messal.

Teatr Wodewil. Nowy Świat 43. Dziś we wtorek „Wuj Wania" Czechowa, w czwartek premjera „Braci Karamazowych" Dostojewskiego.

„Morskie Oko" (Jasna 3). Codziennie nowowystawiona rewja wiosenna p. t. „Warszawa w kwiatach".

Teatr Qui Pro Quo. Codziennie rewja p. t. „Gabinet figur wo(j)skowych", która zdobyła wielkie powodzenie.

„Czerwony As". Codziennie p. t. „Mamo to nie to samo", czyli „Sanacja małżeńska".

CO USŁYSZYMY PRZEZ WARSZAWSKIE RADJO

DZIŚ.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—12.50 Koncert z płyt gramofonowych. 12.50 — 13.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. Transmisja z Poznania na wszystkie polskie stacje. 13.00 Komunikat rolniczy, oraz meteorologiczny. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Odczyt „Najważniejsze zagadnienia z dziedziny polskiego prawa międzydzielnicowego i międzynarodowego prywatnego". 15.35 Odczyt p. t. „Znaczenie społeczne i państwowe przysposobienia wojskowego". 16.00 „Chwilka lotnicza". 16.15 Program dla dzieci. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 Pogadanki z działu „Sport i wychowanie fizyczne". 17.25 Transmisja odczytu z Poznania. 17.55 Koncert popołudniowy. Muzyka lekka z kawiarni Gastronomja. 18.35 Recytacja poetycka z Katowic. 18.50 Rozmaitości. 19.10—20.00 Przerwa. 20.00 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 20.15 Transmisja z Poznania, w przerwie komunikat Teatrów Miejskich. Po transmisji komunikaty: lotniczo-meteorologiczny, policyjny, sportowy, nadprogram, komunikaty P.A.T. oraz transmisja ze stacyj zagranicznych na aparatach „Marconi".

JUTRO.

11.56 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego, hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie, komunikat lotniczo-meteorologiczny. 12.10—12.50 Program dla dzieci wiejskich. 12.50 Komunikaty Powszechnej Wystawy Krajowej. 13.00 Komunikaty: rolniczy, meteorologiczny, oraz transmisja z Krakowa notowań giełdy zbożowej krakowskiej. 13.15—14.50 Przerwa. 14.50 Komunikaty: meteorologiczny i gospodarczy. 15.10 Transmisja pieśni Majowych z Wieży Marjackiej w Krakowie. 15.35 Komunikat harcerski. 15.50 Występ p. Hanki Ordonówny, artystki Teatru Qui-Pro-Quo. 16.00—16.45 Koncert z płyt gramofonowych. 16.45—17.00 Przerwa. 17.00 Odczyt p. t. „Charakterystyka antropologiczna ludności ziem polskich". 17.25 „Skrzynka pocztowa". 17.55 Koncert popołudniowy solistów. 18.50 Rozmaitości. 1910 Odczyt p. t. „Zjazd w sprawie naszych uzdrowisk". 19.35 „Skrzynka pocztowa rolnicza. 19.56—20.00 Sygnał czasu z Warszawskiego Obserwatorjum Astronomicznego. 20.05 Komunikaty konkursowe Powszechnej Wystawy Krajowej w Poznaniu. 20.15 Koncert muzyki lekkiej. W przerwie komunikat teatrów miejskich. 21.35 Transmisja z Poznania. 22.00—22.40 Komunikat lotniczo-meteorologiczny. Komunikaty P.A.T. 22.40. Komunikaty: policyjny, sportowy i nadprogram. 23.00—24.00 Transmisja muzyki tanecznej z Krakowa.

CO GRAJĄ KINA

Apollo: „Człowiek z tłumu" — Vidora.
Astra (Dzika 51): „Chicago" z Phylis Haver.
Capitol: „Wilki i szakale" oraz „Dolores".
Casino: „Piętno miłości" z L. Barrymorem, Normanem Kerry i Ailen Pringle.
Colosseum: „Romans hrabianki L." z Carmen Boni.
Filharmonja: „Chcę śnić o tobie" z Colleen Moore i „Walka o step".
Miejski: „Wojennym szlakiem".
Palace: „Gra o kobietę" z Dolores del Rio.
Pan: „Księżna Edyta" z Luizą Legrand.
Quo Vadis: „Łódź podwodna S. 44".
Rococo: „Wielka afera" i „Serce" z Mary Pickford (wznowienia).
Słońce. „Casanowa" z Iwanem Muzżuchinem.
Splendid: „Człowiek z tłumu" — Vidora.
Tęcza (Przejazd 9): „W królestwie knuta". (Skandal w Petersburgu) z Ireną Rich.
Światowid: „Łódz podwodna S. 44".
Stylowy: „Gołębica" z Normą Talmadge.
Bajka (Żelazna 61): „Tarzan i złoty lew".

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr. CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 20, komunikaty i nadesłane gr. 80, nekrologi do 60 mm. gr. 20, powyżej 60 mm. gr. 30, drobne za wyraz gr. 20. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy o 50 proc. taniej. Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń w tekście 5-szpaltowy, układ zwyczajnych — 10 szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.

Redaktor naczelny MIECZYSŁAW NIEDZIAŁKOWSKI. Redaktor odpowiedzialny MARJAN MURAWSKI. Wydawca RADA NACZELNA P. P. S.

Odbito w druk. „Robotnik" Warecka 7